

**Wyrok z dnia 7 lipca 1995 r.
II PRN 6/95**

Do roszczenia opartego na przepisach kodeksu cywilnego (art. 442 § 1, 444 § 2), dotyczącego przyznania renty wyrównawczej, rozpatrywanego przez sąd pracy (art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.) nie mają zastosowania w zakresie przedawnienia tego roszczenia przepisy kodeksu pracy (art. 292 § 2 k.p.)

Sąd pracy rozpatrując roszczenie o rentę wyrównawczą, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, nie może z urzędu uwzględnić przedawnienia tego roszczenia na podstawie art. 292 § 2 k.p.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Janusz Łętowski, Maria Mańkowska,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 1995 r. sprawy z powództwa Mieczysława W. przeciwko Przedsiębiorstwu Robót Górniczych "M." w M. o rentę uzupełniającą z tytułu wypadku przy pracy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 28 lutego 1994 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Mysłowicach z dnia 28 października 1993 r., [...] i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Powód Mieczysław W. w pozwie z 22 września 1993 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Mysłowicach domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych "M." w M. renty uzupełniającej w kwocie po 2.800.000 zł miesięcznie poczynając od 1 lipca 1993 r. W uzasadnieniu podał, że Sąd Wojewódzki w Katowicach wyrokiem z 29 czerwca 1993 r. oddalił jego powództwo o zasądzenie renty uzupełniającej ponieważ dochody jakie osiągnął przekraczały potencjalną wysokość emerytury górniczej. Od czasu wydania tego wyroku sytuacja materialna powoda uległa zmianie albowiem z dniem 30 czerwca 1993 r. pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę. Jedynym źródłem utrzymania jest od tej chwili renta inwalidzka, która wynosi 2.072.300 zł miesięcznie. Mimo zarejestrowania się w Rejonowym Biurze Pracy powód nie otrzymuje żadnych propozycji pracy. Brak tych propozycji i niemożliwość znalezienia zatrudnienia są spowodowane wiekiem (powód liczy 56 lat) i inwalidztwem. Pozwany w odpowiedzi na pozew zaproponował zawarcie ugody, na mocy której powód będzie otrzymywał 550.000 zł miesięcznie. Wyrokiem z 28 października 1993 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił, że w latach 1958-1960 powód był pracownikiem Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń w Z. Przedsiębiorstwo to weszło następnie w skład pozwanego Przedsiębiorstwa. W dniu 18 lutego 1959 r. powód uległ wypadkowi

przy pracy, wskutek którego doznał złamania otwartego w stawie lewej nogi. Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia zaliczyła go orzeczeniem z 16 maja 1960 r., do III grupy inwalidów w związku z doznanym wypadkiem przy pracy. Rentę inwalidzką z tytułu następstw tego wypadku powód otrzymuje do chwili obecnej.

Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 29 czerwca 1993 r., którym to wyrokiem Sąd ten oddalił w całości powództwo, mimo iż pozwany uznawał je co do zasady od dnia wniesienia pozwu, wyrażając zgodę na wypłacanie powodowi renty wyrównawczej po 550.000 zł miesięcznie. Powód nie godził się z tą kwotą ani też z datą, od której pozwany chciał wypłacać rentę wyrównawczą. Wyrok Sądu Wojewódzkiego uprawomocnił się, gdyż powód go nie zaskarżył. Wyrok ten nie został uzasadniony.

Sąd Rejonowy jako okoliczności bezsporne uznał to, że powód w podanej dacie uległ wypadkowi przy pracy, że jest z powodu tego wypadku inwalidą III grupy inwalidów oraz że od 1 lipca 1993 r. nie pracuje a stosunek pracy między nim a pozwanym został rozwiązany w trybie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. 1990 r., Nr 4, poz. 19 ze zm.). Zdaniem Sądu do roszczeń powoda, ze względu na datę wypadku powinny mieć zastosowanie przepisy ustawy z dnia 28 maja 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1958 r., Nr 23, poz. 99 ze zm.) oraz przepisy kodeksu zobowiązań, a także przepisy przechodnie kodeksu cywilnego. Sąd powołał się na art. 32 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników, zgodnie z którym w sprawach nie uregulowanych w tej ustawie stosuje się odpowiednio między innymi przepis art. 24 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1958 r., Nr 23, poz. 97 ze zm.). Przepis ten stanowił, że osoby będące inwalidami mogą dochodzić od uspołecznionego zakładu pracy wynagrodzenia szkód spowodowanych między innymi inwalidztwem. Powód miał tym samym otwartą drogę dochodzenia renty wyrównawczej w oparciu o art. 161 § 1 kodeksu zobowiązań. Art. 283 k.z. przewidywał przedawnienie wierzytelności z tytułu wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym z upływem 3 lat od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do odszkodowania a zgodnie z § 3 tegoż przepisu, wierzytelność przedawniała się z upływem 20 lat od dnia spełnienia czynu wyrządzającego szkodę.

Sąd Rejonowy powołał się także na art. XXXV pkt 2 przepisów wprowadzających k.c. oraz na art. 442 § 1 k.c. Zdaniem Sądu roszczenie powoda, przy zastosowaniu przytoczonych przepisów uległo przedawnieniu z dniem 1 stycznia 1975 roku. Fakt ten Sąd wziął pod uwagę z urzędu w oparciu o art. 292 § 2 k.p.

Sąd podkreślił także, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, a samo uznanie przez pozwanego roszczenia co do zasady nie ma znaczenia, albowiem nastąpiło w stosunku do roszczenia już przedawnionego z mocy prawa. Sąd zwrócił także uwagę, że nie wzięły pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia, gdyby pozwany rzekł się prawa korzystania z przedawnienia. Zdarzenie takie nie miało jednak miejsca. Samego uznania pozwu co do zasady oraz propozycji ugody Sąd nie uznał za zrzeczenie się prawa do korzystania z przedawnienia.

Sąd Wojewódzki w Katowicach wyrokiem z 28 lutego 1994 r. oddalił rewizję powoda od tego wyroku.

Sąd ten podzielił wywoływy Sądu Rejonowego co do tego, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 1 stycznia 1975 r., a fakt ten sąd bierze z urzędu pod uwagę.

Od tego wyroku wniósł rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości. W rewizji Minister zarzucił wyrokowi Sądu Wojewódzkiego rażące naruszenie prawa, w tym przede wszystkim art. 442 § 1, 444 § 2, art. 907 § 2 k.c., a także naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu rewizji podniesiono, że powód uległ wypadkowi w czasie obowiązywania art. 24 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (poprzednio wymienionego), zgodnie z którym osoby uprawnione do świadczeń mogły dochodzić wynagrodzenia szkód w przypadku, gdy choroba, niezdolność do pracy lub śmierć zostały spowodowane naruszeniem przez zakład pracy jego obowiązków wynikających z ochrony życia i zdrowia pracowników. Zmiana w tym zakresie została wprowadzona ustawą z 23 stycznia 1968 roku o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8 ze zm.). Zgodnie z jej postanowieniami świadczenia przewidziane w ustawie stanowiły wynagrodzenie wszelkich szkód wynikających dla pracownika lub jego rodziny na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Kolejna, obowiązująca do dnia dzisiejszego ustawa z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) utrzymała w art. 40 (w pierwotnym tekście art. 39) zasadę, że świadczenia w niej określone stanowiły zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu lub z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej w stosunku do zakładów pracy.

Skoro więc w okresie obowiązywania art. 40 wspomnianej ustawy nie powstały w ogóle na podstawie prawa cywilnego roszczenia wynikające z wypadków przy pracy czy chorób zawodowych traktowanych jako czyny niedozwolone, nie można mówić o przedawnieniu takich roszczeń. Wnoszący rewizję podkreślił, że datą, od której najwcześniej mógł się rozpocząć bieg terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest 1 stycznia 1990 r., tj. data, od której na podstawie art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206 ze zm.) stracił moc obowiązującą art. 40 ustawy wypadkowej. Skoro tak, to roszczenie powoda nie uległo od dnia 1 stycznia 1990 r. ani 10 letniemu przedawnieniu ani też przedawnieniu 3 letniemu, gdyż powód z pierwszym roszczeniem w tej sprawie wystąpił 10 stycznia 1992 r. a z roszczeniem objętym niniejszym pozwem w dniu 22 września 1993 r. - trzy miesiące od zaprzestania pracy uznając, że ta okoliczność stanowi zmianę stosunków, o jakiej mowa w art. 907 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Powód domaga się zasądzenia renty wyrównawczej. Roszczenie swoje opiera na przepisach kodeksu cywilnego, w tym przede wszystkim na przepisie art. 444 § 2 k.c. Zdaniem powoda, szkoda wyrażająca się zmniejszeniem widoków powodzenia na

przyszłość, utratą zatrudnienia i niemożnością znalezienia, ze względu na inwalidztwo III grupy powstałe w wyniku wypadku przy pracy w 1959 r., innej pracy zarobkowej, powstała z dniem rozwiązania z nim przez pozwanego umowy o pracę - 30 czerwca 1992 r. Do tej pory nie odczuwał w swojej sytuacji materialnej uszczerbku z powodu przebytego wypadku przy pracy albowiem pracował i jednocześnie pobierał rentę inwalidzką na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) zwanej dalej ustawą wypadkową. Do dnia 1 stycznia 1990 r. art. 40 ustawy wypadkowej wyłączał możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w oparciu o przepisy prawa cywilnego. Droga do dochodzenia tych roszczeń została otwarta po uchyleniu tego przepisu przez art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206 ze zm.).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90 (OSNCP 1991 z. 7 poz. 79) stwierdził, że: "osoby poszkodowane w wyniku wypadków przy pracy, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1990 r., mogą dochodzić od zakładów pracy na zasadach prawa cywilnego roszczeń uzupełniających powstałych po tym dniu". W uzasadnieniu tej uchwały SN między innymi uznał, że nie jest możliwe przyjęcie zasady, iż dochodzenie świadczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego, w ogóle nie jest dopuszczalne w odniesieniu do wypadków przy pracy sprzed 1 stycznia 1990 r.

Sąd Najwyższy podkreślił, że skreśleniu art. 40 ustawy wypadkowej nie towarzyszą przepisy przechodnie oraz, że skreślenie tego przepisu oznacza powstanie możliwości stosowania przepisów prawa cywilnego, a nie wprowadzenie regulacji świadczeń wypadkowych.

Sąd Najwyższy wskazał również na brak retroaktywności wprowadzonej zmiany ustawodawczej. Skreślenie art. 40 ustawy wypadkowej nie oznacza więc stworzenia roszczeń uzupełniających, których dotychczas nie było. Sąd Najwyższy wskazał też na potrzebę stosowania zasad intertemporalnych wyrażonych w przepisach kodeksu cywilnego, zwłaszcza jego przepisów przejściowych.

Do roszczeń powoda mają więc zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a nie ustawy wypadkowej czy kodeksu pracy, mimo że sprawa o roszczenia cywilno-prawne z tytułu wypadku przy pracy jest sprawą z zakresu prawa pracy podlegającą właściwości sądu pracy (art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Sądy obu instancji przyjęły, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, a równocześnie oddalając powództwo, a następnie rewizję powoda Sądy podniosły zarzut przedawnienia z urzędu powołując się na art. 292 § 2 k.p.

W ten sposób doszło do rażącego naruszenia tego przepisu. Skoro roszczenie powoda oparte jest na przepisach kodeksu cywilnego, to tylko przepisy tego aktu prawnego mogą mieć do tego roszczenia zastosowanie. Zgodnie z art. 117 § 2 k. c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu roszczenie służy, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W przeciwieństwie do wyraźnej treści art. 292 § 2 k.p., który obliguje sądy pracy do podniesienia zarzutu przedawnienia z urzędu, kodeks cywilny pozostawia tę kwestię stronie, której zarzut przedawnienia służy. Strona pozwana w dotychczasowym

postępowaniu z zarzutu tego nie skorzystała.

Nie do zaaprobowania jest także pogląd prawny wyrażony przez Sąd I instancji, że propozycja ugody ze strony pozwanej nie może być utożsamiona ze zrzeczeniem się przedawnienia i nie stanowi uznania roszczenia.

Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że zrzeczenie się korzystania z przedawnienia po jego upływie może być wyraźne lub dorozumiane. Wyraźne zrzeczenie polega na oświadczeniu przez dłużnika wierzycielowi, że nie chce korzystać z przedawnienia, przy czym oświadczenie tego rodzaju może tylko odnosić się do przedawnienia zaszłego. Na równi ze zrzeczeniem się przedawnienia traktuje się uznanie długu i zawarcie ugody. Propozycja ugody ze strony pozwanego w sprawie niniejszej powinna być przez sąd potraktowana jako domniemane zrzeczenie się korzystania z przedawnienia.

Pozostaje także do rozważenia samo zagadnienie dotyczące terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia majątkowego o wyrównanie szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy. Problem dotyczy tego, czy jest to data powzięcia wiadomości o szkodzie w znaczeniu majątkowym czy tylko o szkodzie na osobie. Powód nie miał wcześniej szans na uwzględnienie jego roszczenia o rentę wyrównawczą, albowiem mimo powstania szkody na osobie (inwalidztwa III grupy spowodowanego wypadkiem przy pracy) nie poniósł szkody majątkowej, która uzasadniałaby przyznanie renty wyrównawczej. Przeciwnie, jak sam twierdzi, dzięki możliwości jednoczesnego pobierania wynagrodzenia za pracę w pełnym wymiarze czasu i renty wypadkowej znajdował się w sytuacji materialnej lepszej od innych pracowników pozwanego. Coraz częściej orzecznictwo sądowe skłania się w sprawach dotyczących roszczeń odszkodowawczych z tytułu wypadków przy pracy opartych na przepisach prawa cywilnego do tego, iż terminem, od którego liczy się bieg przedawnienia nie jest termin samego zdarzenia lecz data powzięcia wiadomości o szkodzie.

Przepis art. 442 § 1 k.c. przewiduje 3-letnie przedawnienie roszczeń od momentu kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem, jeżeli poszkodowany występuje z powództwem po upływie 3 lat od zdarzenia, to moment późniejszego dowiedzenia się o szkodzie powinien udowodnić.

W każdym jednak razie roszczenie przedawnia się z upływem 10 lat od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Zdarzenie wyrządzające szkodę miało miejsce pod rządami kodeksu zobowiązań.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 1 stycznia 1975 r. zgodnie z art. XXXV pkt 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny.

W okresie od 31 marca 1977 roku, od dnia wejścia w życie ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 11 poz. 43) do dnia 1 stycznia 1990 r., tj. do uchylenia mocy obowiązującej art. 40 ustawy wypadkowej, przedawnienie roszczeń z kodeksu cywilnego o wyrównanie szkód spowodowanych wypadkami przy pracy czy chorobami zawodowymi nie występowało, gdyż nie było tego rodzaju roszczeń materialnych. Przedawnić może się tylko roszczenie istniejące, a nie brak roszczenia. Jednakże do 31 marca 1977 r. osoby, które uległy wypadkom przy pracy przed wejściem w życie ustawy wypadkowej, a także poprzedzającej ją ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadcze-

niach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8 ze zm.), mogły dochodzić w oparciu o przepisy prawa cywilnego roszczeń odszkodowawczych. Ograniczenie w dochodzeniu roszczeń innych niż przewidywały te ustawy odnosiło się tylko do wypadków zaistniałych po wejściu tych ustaw w życie. Wypadek powoda miał miejsce wcześniej. Poza sporem pozostaje, że powód z roszczeniami takimi nie występował przed dniem 31 marca 1977 roku, albowiem, jak sam twierdził, nie ponosił w tym czasie szkody materialnej uzasadniającej tego rodzaju roszczenie. Nie ma to jednak istotnego znaczenia, gdyż roszczenie przed tą datą uległo przedawnieniu.

Reasumując Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że rewizja nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie, jednakże nie z przyczyn podanych w jej uzasadnieniu, ale przede wszystkim ze względu na rażące naruszenie przez Sądy obu instancji art. 292 § 2 k.p., który w sprawie nie miał zastosowania, a na którym to przepisie oba Sądy oparły się podnosząc z urzędu przedawnienie roszczenia.

W ponownym rozpoznaniu sprawy należy uwzględnić, że strona pozwana przez uznanie roszczenia do kwoty 550.000 zł miesięcznie co najmniej w tym zakresie zrzekła się przedawnienia. Gdyby strona pozwana chciała skorzystać z zarzutu przedawnienia co do dalszych roszczeń, Sąd powinien rozważyć możliwość zastosowania art. 5 k.c. W kierunku stosowania art. 5 k.c. przy korzystaniu przez stronę z zarzutu przedawnienia zmierzają od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 231) orzeczenia Izby Cywilnej SN. W uchwale z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93 (OSNCP 1993 z. 9 poz. 153), SN stwierdził: "od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego dochodzonego z tytułu rękojmi, może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego". Szczególny charakter roszczeń majątkowych związanych ze stosunkiem pracy, a tym bardziej z następstwami wypadku przy pracy czy choroby zawodowej, przemawia dodatkowo za możliwością uznania przez sąd wówczas, gdy uzasadniają to wyjątkowe okoliczności sprawy, iż skorzystanie z zarzutu przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego.

Ponieważ powód został pozbawiony renty wyrównawczej wskutek naruszenia prawa przez oba Sądy, a jego roszczenie wywodzone jest z bezspornego faktu wypadku przy pracy jakiemu uległ, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego, zapadły również z naruszeniem interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Wielokrotnie już Sąd Najwyższy podkreślał, że pozbawienie roszczeń wynikających ze stosunku pracy, bądź z ubezpieczenia społecznego z wyraźnym naruszeniem prawa, jest równoznaczne z naruszeniem interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy na mocy art. 422 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====